

Łuć, Ireneusz

CONCORDIA PRAETORIANORVM i FIDES PRAETORIANORVM na denarach z roku 69 n.e.

Przegląd Historyczny 96/3, 403-419

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R O Z P R A W Y

IRENEUSZ ŁUĆ
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Historii

CONCORDIA PRAETORIANORVM i FIDES PRAETORIANORVM na denarach z roku 69 n.e.*

Znane są cztery typy srebrnych monet (*denarii*), które na rewersach mają umieszczone legendy o treści: **CONCORDIA PRAETORIANORVM** i **FIDES PRAETORIANORVM**¹. Dwa typy denarów, które powstały najwcześniej, określa się mianem tzw. denarów anonimowych². Dwa pozostałe typy należą do grupy monet wybitych z polecenia cesarza Aulusa Witeliusza. „Anonimowymi denarami” nazwano grupę kilku monet, których powstanie datuje się na okres wojny domowej z roku 69 n.e. To, co łączy owe monety ze sobą, to nieumieszczenie na ich awersach portretów cesarzy i legend z cesarską tytulaturą³. Dwa

* Dziękuję Fundacji Lanckorońskich z Brzezia za przyznanie mi stypendium na badania w Rzymie w 2004 r. Składam wyrazy wdzięczności niedawno zmarłemu Profesorowi Lesławowi Morawieckiemu (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) za jego uwagi i sugestie, dzięki którym mogłem z nieco innej perspektywy spojrzeć na monety, jako źródło historyczne.

¹ Niektóre egzemplarze monet z legendami o treści: **CONCORDIA PRAETORIANORVM** i **FIDES PRAETORIANORVM** są zdaniem A. J. Coale’a Jr. „starożytnymi fałszerstwami” (*Vitellius Imperator: A Study in the Literary and Numismatic Sources for the Rebellion and Rule of the Emperor Vitellius, A. D. 69*, Ann Arbor-Michigan 1971, s. 188–190). Cf. H. M. A. Mattingly, *Coins of the Roman Empire in the British Museum, Augustus to Vitellius* (dalej: BMC), t. I, London 1923, nr 62–63, nr 66–68, s. 306.

² H. M. A. Mattingly, *The Coinage of the Civil Wars of 68–69 A. D.*, „Numismatic Chronicle” t. XIV, Series IV, 1914, s. 110–137, s. 129–130; BMC, t. I, nr 61, s. 305, nr 65, s. 306; H. M. A. Mattingly, E. Sydenham, *The Roman Imperial Coinage*, t. I (dalej cyt: RIC), London 1968 (rep.), s. 180, nr 1, nr 5, s. 190–191; P. H. Martin, *Die anonymen Münzen des Jahres 68 nach Christus*, Mainz 1974, nr 3, nr 7, s. 30; C. H. V. Sutherland, *The Roman Imperial Coinage*, t. I, London 1984 (dalej: RIC²), s. 200–201, nr 118, nr 120, nr 121, s. 213–214. Oprócz tych dwóch typów denarów w grupie tej miały się znajdować inne monety „wojskowe” i „cywilne”. Były to zarówno *denarii*, jak i *aurei* o legendach na awersach i rewersach: **CONCORDIA PROVINCIARVM**, **FIDES EXERCITIVVM**, **GENIVS P. R.**, **I. O. M. CAPITOLINVS**, **SENATVS P. G. ROMANVS** i **VESTA P. R. QVIRITIVM** — RIC², t. I, s. 201, nr 119, nr 123–129, s. 213–214. Vide także: RIC, t. I, s. 180, nr 2–4, nr 6–11, s. 190–191; H. Mattingly, *The „Military” Class in the Coinage of the Civil Wars of A. D. 68–69*, „Numismatic Chronicle” t. XII, Series VI, 1952, s. 72–77, s. 72; C. Kraay, *Revolt and Subversion: The So-Called „Military” Coinage of A. D. 69 Re-examined*, ibidem, s. 78–86, s. 78.

³ RIC, t. I, s. 178.

późniejsze typy denarów mają już na awersach zarówno tytulaturę, jak i wizerunki cesarza Aulusa Witeliusza.

Pierwszy z anonimowych denarów ma legendę o treści: CONCORDIA PRAETORIANORVM umieszczoną na rewersie. Napis otacza postać stojącej bogini Concordii, która stoi zwrócona w lewo i trzyma gałąź oraz róg obfitości. Na awersie tej monety znajduje się wyobrażenie uściśniętych dłoni, otoczone legendą: FIDES EXERCITVVM. Legenda: FIDES PRAETORIANORVM została wryta na rewersie drugiego anonimowego denara. Napis otacza dwie uściśnięte dłonie, których wyobrażenie umieszczono także na awersie. Legendę awersu, podobnie jak ma to miejsce w przypadku pierwszego anonimowego denara, stanowi napis: FIDES EXERCITVVM⁴.

Pierwszy typ denara cesarza Aulusa Witeliusza ma portret tego władcy umieszczony na awersie. Głowa Witeliusza jest zwrócona w lewo i przyozdobiona wieńcem laurowym. Otacza ją napis: A(ULUS) VITELLIVS IMP(ERATOR) GERMAN(ICUS). Na awersie drugiego typu także została wryta głowa cesarza Witeliusza. Zwrócona tym razem w prawo, jest przyozdobiona wieńcem laurowym. Całość uzupełnia napis: A(ULUS) VITELLIVS IMP(ERATOR) GERMAN(ICUS). Legenda: CONCORDIA PRAETORIANORVM znajduje się na rewersie pierwszego z tych typów i — podobnie jak ma to miejsce w przypadku pierwszego z anonimowych denarów — napis ten otacza postać stojącej bogini Concordii, zwróconej w lewo i trzymającej gałąź oraz róg obfitości. Legenda o treści: FIDES PRAETORIANORVM wryta jest na rewersie drugiego typu i otacza wyobrażenie uściśniętych dłoni⁵.

Na rewersach tych czterech typów monet umieszczono hasła, w których zostały wyrażone dwie podobne do siebie idee. Pierwsza z nich to: wierność (*Fides*), którą tu ujęto jako wierność wojska lub żołnierzy (*Fides exercitvvm*), a także jako wierność pretorianów (*Fides praetorianorvm*). Drugą ideą jest zgoda (*CONCORDIA*)⁶, a ściślej zgoda pretorianów (*Concordia praetorianorvm*). Symbolicznym wyobrażeniem obu tych idei był gest uściśnięcia dłoni⁷. Nazwa pretorianie (*praetoriani*), wymieniona w obu tych hasłach, sugeruje, że odbiorcami tych monet mieli być przede wszystkim żołnierze kohort pretoriańskich.

⁴ RIC, t. I, nr 1, s. 190, nr 5, s. 191; RIC², t. I, s. 200–201, nr 118, nr 120, nr 121, s. 213.

⁵ RIC, t. I, nr 3, s. 229, nr 5, s. 231; RIC², t. I, nr 19, s. 269, nr 55, s. 270.

⁶ O *Fides* i *Concordii* vide m.in.: A. Merlin, *Les Revers Monétaires de l'Empereur Nerva*, Paris 1906, s. 45–46 nn.; M. Amit, *Concordia. Idéal politique et instrument de propagande*, „Jura” t. XIII, 1962, s. 133–169, s. 133–145 nn.; J. A. Hild, *Fides*, [w:] Ch. Darémberg, E. Saglio, *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, Graz 1963 (rep.), t. II, cz. 1, s. 1115–1117; J. Hellegouarc’h, *Le vocabulaire latin des relations et des partis politiques sous la république*, Paris 1963, s. 23–40 nn., s. 99, s. 125–127 nn.; G. Piccaluga, *Fides nella religione romana di età imperiale*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt” t. II, 17.2, New York 1981, s. 703–735, s. 703 nn., s. 720–721; B. M. Levick, *Propaganda and the Imperial Coinage*, „Antichthon” t. XVI, 1982, s. 104–116, s. 104–113; G. Freyburger, *Fides. Étude sémantique et religieuse depuis les origines jusqu’à l’époque augustéenne*, Paris 1986, s. 200–205; *Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae* (dalej: LIMC), t. V, cz. 1, Zürich–München 1990, s. 476–498, s. 476–494 nn.; T. Mikocki, *Zgodna, Pobożna, Płodna, Skromna, Piękna... Propaganda cnót żeńskich w sztuce rzymskiej*, Wrocław 1997, s. 20 nn.

⁷ Cf. H. U. Instinskty, *Kaiser Claudius und die Prätorianer*, „Hamburger Beiträge zur Numismatik” t. II, 1952–1953, s. 7–8; P. Boyancé, *La main de Fides*, [w:] *Homages to Jean Bayet*, red. M. Renard, R. Schillling, Bruxelles–Berchem 1964, s. 101–113, s. 110–112; J. Béranger, *Remarques sur la Concordia dans la propagande monétaire impériale et la nature du principat*, [w:] idem, *Principatus*, Genève 1973, s. 367–382, s. 374–375; C. L. Clay, *Die Münzprägung des Kaisers Nero in Rom und Lugdunum*, „Numismatische Zeitschrift” 1982,

Tu pojawiają się jednak pytania: kto i w jakich okolicznościach mógł wybić te dwa typy anonimowych denarów oraz w jakiej sytuacji mogło dojść do powstania monet, na których były umieszczone legendy o treści: *CONCORDIA PRAETORIANORVM* i *FIDES PRAETORIANORVM* oraz legendy i wyobrażenia odnoszące się do cesarza Aulusa Witeliusza? Rozważania na ten temat toczą się już od kilkudziesięciu lat. Pojawiło się w tym czasie kilka ważnych hipotez mających wyjaśnić ten problem. Mimo tego, jak się wydaje, nie wszystkie kwestie związane z genezą tych czterech typów denarów zostały właściwie przeanalizowane. Niniejszy tekst stanowi próbę ustosunkowania się do ustaleń, które są w dalszym ciągu aktualne. W opinii autora pewne wydarzenia, które miały miejsce w państwie rzymskim, szczególnie w pierwszej połowie 69 roku n. e., zdają się — w sposób niejako pośredni — łączyć z okolicznościami wybitcia omawianych monet. Niewykluczone, że mogły też one oddziaływać, w jakimś przynajmniej stopniu, na bieg wydarzeń rozgrywających się wówczas bezpośrednio w Rzymie. Niniejszy tekst jest więc raz jeszcze podjętą próbą zrekonstruowania genezy i roli propagandowo-ideologicznej tych czterech typów denarów w burzliwym okresie lat 68–69 n.e.

DENARY ANONIMOWE

Tajemnicę wybitcia denarów anonimowych jako pierwszy próbował wyjaśnić Harold Mattingly. W roku 1914 wysunął on tezę, że okoliczności powstania anonimowych denarów pozostawały w ścisłym związku z buntem wojsk w Germanii, w wyniku którego do władzy w Rzymie został wyniesiony Aulus Witeliusz. Zdaniem brytyjskiego historyka ich wybitcie przypadało na okres buntu legionów w Germanii Górnej (jesień 68 — 3 stycznia 69 n.e.). Miejscem ich powstania miała być Moguncja. Tam bowiem stacjonowały jednostki, które brały udział w tym buncie⁸.

Zaprezentowaną tezę Mattingly powtórzył raz jeszcze na początku lat dwudziestych XX w. Jego zdaniem tzw. anonimowe denary miały być wyrazem negocjacji między zbuntowanymi legionistami a żołnierzami innych rzymskich jednostek, w tym również z pretorianami. Celem tych negocjacji miało być odsunięcie od władzy niepopularnego wśród wojska Galby i zastąpienie go władcą, który byłby akceptowany przez wszystkich żołnierzy⁹.

Dyskusja na temat genezy anonimowych denarów rozgorzała na nowo na początku lat pięćdziesiątych XX w. Stało się to za sprawą Colina Kraaya, który zaproponował całkiem odmienną rekonstrukcję okoliczności powstania tych monet. Historyk ten zasugerował, że mogły być one wybite w okresie między 1 stycznia a 19 kwietnia 69 n.e. Analizując następnie wymowę ideologiczno-propagandową haseł i wyobrażeń wykorzystanych na obu monetach, doszedł do wniosku, że hasło *Fides* mogło się odnosić zarówno do żołnierzy z terenu Germanii (*FIDES EXERCITVVM*), jak i do pretorianów stacjonujących w Rzymie (*FIDES PRAETORIANORVM*). Ową zależność udało się Kraayowi jeszcze bardziej uchwycić, uzupełniając ideę *Fides* o słowo *Mutua*. Uzyskana w ten sposób

s. 7–52, s. 43; P. Zanazzi, *La Concordia Romana. Politica e Ideologia nella Monetazione dalla Tarda Repubblica ai Severi*, Roma 1997, s. 44.

⁸ H. Mattingly, *The Coinage of the Civil Wars*, s. 130.

⁹ BMC, t. I, s. CXCVIII–CXCIX; RIC, t. I, s. 180.

idea tzw. Wierności (Wzajemnej), mogąca pierwotnie oznaczać odwołanie się do ogólnej zasady lojalności¹⁰, jedności czy też braterstwa między żołnierzami rzymskimi, w praktyce wyrażała jednak zakamuflowany apel o udzielenie poparcia dla osoby Aulusa Witeliusza w jego dążeniach do objęcia władzy w Rzymie. To przesłanie tym mocniej mogło postulować hasło *CONCORDIA PRAETORIANORVM*. Zdaniem Kraaya wymowa ideologiczna wyrażona we wspomnianych zwrotach sugeruje zatem, że genezę wybita obu denarów, mimo braku bezpośrednich powiązań, powinno się łączyć z wydarzeniami, w których udział wzięli Aulus Witeliusz lub osoby blisko z nim związane¹¹.

Aby owe monety mogły zrealizować stawiany im cel propagandowy, musiały jednak najpierw trafić w ręce adresatów, to jest żołnierzy kohort pretoriańskich. Colin Kraay zasugerował, że miejscem wybita denarów mogło być miasto Lyon¹². Tu bowiem znajdowała się cesarska mennica. Tutaj też, w lutym 69 r. n.e., miało dojść do spotkania Fabiusza Walensa, legata Witeliusza, z cesarskimi emisariuszami. Zadaniem tegoż poselstwa miało być wynegocjowanie warunków rozejmu czy nawet pokoju z szykującym się do zbrojnej konfrontacji Witeliuszem. Eskortę przysłanej ze stolicy delegacji, składającej się z senatorów, tworzyli żołnierze kohort pretoriańskich. Wspomniani posłowie, zamiast jednak negocjować, szybko zdradzili Otona i przeszli na stronę Witeliusza. Wierni cesarzowi pozostali jedynie pretorianie, którzy chcieli wracać do Rzymu. Przed odjazdem Fabiusz Walens wręczył im listy, w których zawarta była oferta skierowana zarówno do żołnierzy kohort pretoriańskich, jak i kohort miejskich (*cohortes urbanae*). Fabiusz Walens, zgodnie z tym co pisze Tacyt, miał zaoferować pretorianom w imieniu wojsk germańskich utrzymanie ich dotychczasowego statusu, pod jednym jednak warunkiem. Żołnierze kohort pretoriańskich mieli opuścić Otona i wyrazić zgodę na objęcie władzy w Rzymie przez Witeliusza. Ten bowiem już znacznie wcześniej wysunął pretensje do tronu. Kraay postawił tezę, że to właśnie wtedy pretorianie mogli otrzymać od Fabiusza Walensa, oprócz wspomnianych listów także pewną kwotę pieniędzy¹³. Nieznana bliżej liczba monet, na których były umieszczone hasła: *CONCORDIA PRAETORIANORVM*, *FIDES PRAETORIANORVM* i *FIDES EXERCITVVM*.

Zaproponowana przez Colina Kraaya rekonstrukcja genezy owych dwóch typów anonimowych denarów skłoniła z kolei Harolda Mattingly'ego do częściowej weryfikacji jego dotychczasowych ustaleń. Podtrzymał on, co prawda, ramy czasowe powstania tych monet, ale zmienił zdanie na temat potencjalnego miejsca ich wybita. Wysunął tezę, że do ich powstania mogło dojść na terenie Kolonii (*Colonia Agrippinensium*) na jesieni 68 r., wkrótce po wstąpieniu na tron Galby, kiedy Fontejust Kapito miał być jeszcze namiestnikiem Germanii Dolnej. Właśnie Fontejust próbował wznieść bunt na terenie Germanii; dlatego został zamordowany. Przesłanką dla Mattingly'ego, wykluczającą Lyon jako

¹⁰ Cf. C. Kraay, *The Coinage of Vindex and Galba, A. D. 68, and the Continuity of the Augustan Principate*, „Numismatic Chronicle” t. IX, 1949, s. 129–149, s. 133.

¹¹ Pogląd, że „wojskowa” klasa anonimowych monet była związana z Aulusem Witeliuszem, wyraża także A. J. Coale (op. cit., s. 180).

¹² Drugim ośrodkiem, w którym miało dojść do wybita tych monet, mogło być Nemausus, C. Kraay, *Revolt and Subversion: The So-Called „Military” Coinage*, s. 86.

¹³ Ibidem, s. 78–86.

ewentualne miejsce wybicia tych dwóch typów denarów miało być to, że przez długi czas nie wybijano w tamtejszej mennicy monet złotych i srebrnych¹⁴.

Nie wszystkie tezy Kraaya zaakceptował także Kenneth Wellesley. Odrzucił on sugestię, że powodem, dla którego wybito te denary, miało być ich „przeszmuglowanie” do Rzymu, aby tam, krążąc między mieszkańcami i żołnierzami stolicy, podkopały autorytet cesarza Otona. Według Wellesleya adresatami tych monet nie byli pretorianie ani też mieszkańcy Rzymu. Denary miały być skierowane do żołnierzy legionów i oddziałów pomocniczych stacjonujących na terenie Germanii. Stanowiąc swoisty rodzaj łapówki, zaofiarowanej im przez Witeliusza, miały być obietnicą, że każdy z nich, jeśli tylko będzie tego chciał, dostąpi zaszczytu wcielenia do kohort pretoriańskich. W sprawie miejsca wybicia tych denarów Wellesley zgodził się z Kraayem i przyznał, że mogły one powstać w mennicy w Lyonie¹⁵.

Z kolei w pracach Anne Robertson i Carol H. Sutherland dotyczących mennictwa rzymskiego zaprezentowano zarówno ustalenia Mattingly’ego, jak i sugestię Kraaya. W opinii Robertson kwestia genezy tych monet pozostaje w dalszym ciągu nierozstrzygnięta. Sutherland doszła natomiast do wniosku, że najbliższej prawdy jest chyba w tej sprawie właśnie Kraay¹⁶. Także według Ansley J. Coale anonimowe monety miały pochodzić z *Lugdunum*, to jest z Lyonu. Do podobnego wniosku doszedł również Robert Carson¹⁷.

Tak przedstawia się dyskusja dotycząca okoliczności powstania owych anonimowych denarów. Zaprezentowane tu pokrótce stwierdzenia, mimo pewnych różnic, wydają się zmierzać w jednym kierunku. Powstanie tych monet, co już w dużej mierze ustalili wspomniani historycy, łączy się z burzliwym okresem wojen domowych roku 69 n.e.¹⁸, czyli z czasem, w którym państwo rzymskie znalazło się, po raz pierwszy od chwili wprowadzenia pryncypatu, w poważnym kryzysie. Przyczyn, które do niego doprowadziły, było z pew-

¹⁴ H. Mattingly, *The „Military” Class in the Coinage*, s. 74–77.

¹⁵ K. Wellesley, *The Long Year A. D. 69*, London 1975, s. 36, przyp. 18, s. 219–220.

¹⁶ A. S. Robertson, *Roman Imperial Coins in the Hunter Coin Cabinet University of Glasgow. Augustus to Nerva*, t. I, Oxford 1962, s. XCII (*There remains, perhaps, a lack of conviction that the purpose, origin, and date of the ‘military’ coins have been precisely determined. The links and future finds may be awaited and judgement meantime suspended.*); RIC², t. I, s. 200–201 (*Another and more likely interpretation was proposed by Kraay*).

¹⁷ A. J. Coale, op. cit., s. 183 (*There is no reason to question the usual conclusion that these coins came from Lugdunum*); R. A. G. Carson, *Coins of the Roman Empire*, London 1990, s. 20 (*Lugdunum which favoured Vitellius may have been the mint of this coinage*).

¹⁸ Na temat przebiegu wojen domowych z roku 69 n.e. vide: B. W. Henderson, *Civil War and Rebellion in the Roman Empire A. D. 69–70*, London 1908, s. 1–13 nn.; P. Fabia, *Les Prétoriens de Vitellius*, „Revue de Philologie de Littérature et d’Histoire Anciennes” t. XXXVIII, 1914, s. 32–75, s. 32–38 nn.; F. Koester, *Der Marsch der Invasionsarmee des Fabius Valens vom Niederrhein nach Italien*, Münster 1927, s. 7–22 nn.; A. Momigliano, *Vitellio*, „Studi Italiani di Filologia Classica” t. IX, 1931, s. 117–161, s. 117–161; P. Zancan, *La Crisi del Principato nell’anno 69 D. C.*, Padova 1939, s. 3–26 nn.; A. Passerini, *Le due battaglie presso Betriacum*, „Studi di Antichità Classica” t. XVIII, 1940, s. 178–248, s. 178–189 nn.; M. Hammond, *The Transmission of the Powers of the Roman Emperor from the Death of Nero in A. D. 68 to that of Alexander Severus in A. D. 235*, „Memoirs of the American Academy in Rome” t. XXIV, 1956, s. 63–133, s. 67–74 nn.; G. E. F. Chilver, *The War Between Otho and Vitellius and the North Italian Towns*, [w:] *Atti/Centro Studie e Documentazione Sull’ Italia Romana*, 3, 1970/71, s. 101–114, s. 101–113; M. Grant, *The Army of Caesars*, London 1974, s. 182–197 nn.; P. A. L. Greenhalgh, *The Year of the Four Emperors*, London 1975, s. 1–31 nn.; K. Wellesley, op. cit., s. 1–15 nn.; J. Nicols, *Vespasian and the Partes Flavianaes*, Wiesbaden 1978, s. 57–60 nn.

nością kilka. Kryzys finansów państwa, za który odpowiedzialność ponosił w dużej mierze sam Neron, bunty i powstania wybuchające w różnych częściach imperium (w Brytanii, Judei czy Galii) na przestrzeni lat sześćdziesiątych I wieku n.e., to chyba najbardziej widoczne przykłady trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Rzym za rządów ostatniego z cesarzy dynastii julijsko–klaudyjskiej¹⁹.

Obalenie Nerona i przejęcie po nim władzy przez Serwiusza Suplicjusza Galbę nie zażegnało jednak kryzysu. Przeciwnie, działania podjęte przez byłego namiestnika Hiszpanii Tarrakońskiej (*Tarraconensis*), mające na celu uzdrowienie sytuacji państwa rzymskiego, pogłębiły jeszcze bardziej stan frustracji i niezadowolenia, zwłaszcza w wojsku rzymskim. To bowiem z inicjatywy Galby została zawieszona instytucja nagród pieniężnych (tzw. *donativa*). Za jego wiedzą miały też miejsce liczne dymisje i represje, jakie dotknęły liczną grupę oficerów i zwykłych żołnierzy. Wielu pretorianów, zgodnie z tym co pisze Tacyt, miało serdecznie żałować, że dało się wciągnąć w akcję obalenia Nerona²⁰. Ich opinie podzielało z pewnością wielu legionistów z terenu Germanii. Na jej obszarze miał miejsce incydent, który wymownie pokazuje, jak faktycznie wyglądały relacje między żołnierzami a Galbą pod koniec 68 r. n.e. Według Tacyty do obozu wojskowego w Moguncji (*Mogontiacum*) (grudzień 68 r. n.e.?), miała przybyć delegacja społeczności Lingonów (*civitas Lingonum*). Posłowie przywieźli żołnierzom symboliczne prawice (*dextras*)²¹. Wykonane z brązu lub może ze srebra, wyrażały ich gościnność i przyjaźń wobec Rzymian. Ci posłowie, którzy przybyli prawdopodobnie z *Andematunnum* (Langres), mieli na sobie stroje żałobne. Korzystając z okazji, że znaleźli się wśród żołnierzy, na terenie ich obozu, zaczęli się skarżyć na decyzje, jakie wobec ich społeczności podjął Galba. Szczególnie przykra musiała być dla nich konfiskata części ich terytorium. Słowa Lingonów, według Tacyty, miały tak mocno wzburzyć żołnierzy, że wściekli na Galbę już wtedy byli prawie

¹⁹ Tac., *Ann.*, XIII, 34; XIV, 29–39; XV, 18; 74; Tac., *Hist.*, I, 20; Suet., *Nero*, 10–12; 30–32; 39–41; Joseph., *Bell. Jud.*, II, 408–410; 422–456; 493–513 nn.; III, 1–9 nn.; Cass. Dio, 61, 5,1; 62, 1–12; 63, 5–6; 14, 4; 63, 22–23; Plut., *Galba*, XVI, 2; P. A. B r u n t, *The Revolt of Vindex and the Fall of Nero*, „Latomus” t. XVIII, 1959, s. 531–537 nn.; B. H. W a r m i n g t o n, *Nero Reality and Legend*, London 1969, s. 63–70, s. 72–80 nn.; M. G r a n t, op. cit., s. 162–180; R. D u n c a n – J o n e s, *The Economy of the Roman Empire*, London 1974, s. 128, s. 253–254; G. W e b s t e r, *The Roman Imperial Army of the First and Second Centuries A. D.*, London 1974, s. 61–65; K. R. B r a d l e y, *Suetonius' Life of Nero. An Historical Commentary*, Bruxelles 1978, s. 74–77, s. 165–170 nn., s. 244–246; J. N i c o l s, op. cit., s. 48 nn.; E. L o C a c i o, *State and Coinage in the Late Republic and Early Empire*, „The Journal of Roman Studies” t. LXXI, 1981, s. 76–86, s. 80; M. T. G r i f f i n, *Nero the End of a Dynasty*, New Haven–London 1984, s. 197–206 nn.; R. D u n c a n – J o n e s, *Money and government in the Roman Empire*, Cambridge 1994, s. 100–102 nn.

²⁰ Tac., *Hist.*, I, 5; 9; 20; 51; Suet., *Galba*, 11; 16; Plut., *Galba*, II, 1–2; VIII, 1–5; XIII, 1–4; XIV, 1–6; XV, 1–3; XVIII, 2; Cass. Dio, 63, 3, 3; G. M a n f r è, *Il tentativo imperiale di Gaio Ninfidio Sabino*, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica” t. XIX, 1941, s. 118–120, s. 118–120; G. E. F. C h i l v e r, *A Historical Commentary on Tacitus „Histories” I and II*, Oxford 1979, s. 49–50; Ch. M u r i s o n, *Suetonius Galba, Otho, Vitellius*, London 1991, s. 7, s. 60–61, s. 73–75; idem, *Rebellion and Reconstruction Galba to Domitian. An Historical Commentary on Cassius Dio's Roman History Books 64–67 (A. D. 68–96)*, Atlanta 1999, s. 37–38; I. Ł u ć, *Udział gwardii pretoriańskiej w zamachach stanu w 69 i 193 r. n.e.*, [w:] *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, red. A. S o ł t y s i a k, J. O ł k o, Warszawa 2004, s. 133–147, s. 135–140.

²¹ Prawice oznaczające zgodę miał w imieniu wojsk z terenu Syrii wieść dla pretorianów centurion Syzenna, Tac., *Hist.*, II, 8 (*centurionemque Sisennam, dextras, concordiae insignia, Suriaci exercitus nomine ad praetorianos ferentem*); P. B o y a n c é, op. cit., s. 112. Zwyczaj przekazywania tego typu prawic pochodził prawdopodobnie od Persów, G. E. F. C h i l v e r, *A Historical Commentary*, s. 116.

o krok od rozpoczęcia buntu. Na szczęście w porę interweniował namiestnik Germanii Górnej Herdoniusz Flakkus, który, widząc co się dzieje, polecił Lingonom przerwać rozmowę z legionistami i opuścić obóz²².

W obliczu tego wydarzenia można dopiero zauważyć, dlaczego pomysłodawca wybita omawianych dwóch typów anonimowych denarów nie ośmielił się umieścić na nich jakichkolwiek odniesień czy znaków, które mogłyby nawiązywać do którejkolwiek postaci z ówczesnego życia politycznego Rzymu. Osoba ta musiała doskonale orientować się w kondycji psychicznej żołnierzy. Musiała wiedzieć, że są oni wściekli na Galbę, że przepełnia ich żal i wielka nieufność do wszystkich, za których namową zgodzili się złamać przysięgę wierności wobec Nerona i zdecydowali się poprzeć „cesarza z Hiszpanii”. Po takich doświadczeniach wydaje się ich podejrzliwość oraz brak szacunku dla jakichkolwiek autorytetów. Tym, co mogło stanowić dla nich jeszcze jakąś wartość, było poczucie przynależności do stanu żołnierzy: być wiernym sobie oraz kolegom z pododdziału, z którymi pełniło się służbę; nie zawieść zaufania towarzyszy broni, z którymi stało się na straży, maszerowało, a nieraz patrzyło w oczy śmierci, i to był chyba, jak się wydaje, właściwy sens hasła: FIDES EXERCITVVM.

Harold Mattingly miał zatem sporo racji twierdząc, że owe anonimowe denary były mocno związane z buntem żołnierzy w Germanii. Trudno też się nie zgodzić z jego sugestiami, że mogły one stanowić ważne narzędzie propagandowe w rozmowach żołnierzy, dotyczących obalenia Galby i zastąpienia go władcą, który byłby akceptowany przez wszystkich. Nie można jednak zaakceptować proponowanego przez Mattingly'ego umiejscowienia powstania tych monet w sugerowanej najpierw przez niego Moguncji, a potem w Kolonii (*Colonia Agrippinensium*)²³. Nie jest wykluczone, że w obu tych ośrodkach mogły się znajdować mennice przenośne, które wykorzystywano do bicia monet wypłacanych żołnierzom tytułem żołdu. W Kolonii, będącej siedzibą namiestnika Germanii Dolnej, mogły być gromadzone środki pieniężne, które tu wpływały w charakterze pobieranych podatków czy też innych opłat. Tutaj były zapewne ustalane szczegóły co do wojny z Galbą, kiedy to już oficjalnie Aulus Witeliusz, w dniu 3 stycznia 69 r. n.e., został obwołany nowym cesarzem Rzymu. Z Kolonii, za wiedzą Witeliusza i jego dwóch wodzów: Fabiusza Walensa i Alienusa Cecyny, mogli być wysłani emisariusze do ościennych prowincji z zadaniem pozyskania nowych sojuszników walce z Galbą²⁴. Nic jednak na to nie wskazuje, aby już wtedy, tj. w pierwszej połowie stycznia 69 r. n.e., mogło dojść do wysłania z Kolonii nowych emisariuszy, których zadaniem miało być skontaktowanie się z pretorianami w Rzymie.

²² Galba prawo bycia Rzymianami (*civitas Romana*) przyznał jedynie tym mieszkańcom Galii, którzy opowiedzieli się po stronie Juliusza Windeksa i wzięli czynny udział w jego nieudanym buncie. Nie otrzymali tegoż prawa inni mieszkańcy Galii czy Germanii. Niektórym społecznościom galijskim (*civitates Galliarum*), zwłaszcza z terenów, które graniczyły ze strefami wojskowymi, Galba postanowił skonfiskować część ziem, Tac., *Hist.*, I, 8; I, 54 (ostatecznie Lingonowie wyjechali z obozu w nocy); Plut., *Galba*, XVIII, 1; *Prosopographia Imperii Romani*, wyd. E. Klebs, H. Dessau, P. von Rohden, t. I–III, Berlin 1897–1898 (dalej: PIR), 146; *Prosopographia Imperii Romani*, wyd. E. Groag, A. Stein, Berlin–Leipzig 1933 (dalej: PIR²), 202; G. E. F. Chilver, *A Historical Commentary*, s. 59, 116–117.

²³ H. Mattingly, *The Coinage of the Civil Wars*, s. 130; idem, *The „Military” Class in the Coinage*, s. 74–75 nn.; RIC, t. I, s. 180; C. Kraay, *Revolt and Subversion: The So-Called „Military” Coinage*, s. 80.

²⁴ Tac., *Hist.*, I, 57–59; 61; C. Kraay, *Revolt and Subversion: The So-Called „Military” Coinage*, s. 79–80; G. E. F. Chilver, *A Historical Commentary*, s. 118–123.

Tym bardziej że tego typu misji, jak pisze Swetoniusz, mieli się już wcześniej podjąć żołnierze z Moguncji (1 stycznia 69 n.e.?). Zbuntowani legioniści z legionów IV (*Macedonica*) i XXII (*Primigenia*) mieli bowiem natychmiast po rozpoczęciu rebelii wysłać do Rzymu poselstwo w celu skontaktowania się z pretorianami i złożenia im oświadczenia, że ich kolegom legionistom „nie podoba się cesarz wybrany w Hiszpanii” i że pretoriańscy gwardziści powinni sami wybrać takiego władcę, „którego poprą wszystkie wojska”²⁵. Takie zachowanie ze strony zbuntowanych legionistów mogło sugerować tylko jedno: 1 stycznia 69 r. n.e. nie mieli oni żadnego kandydata do przejścia władzy w państwie rzymskim. Dlatego wypowiadając słowa odnawianej w pierwszym dniu nowego roku przysięgi wierności (*sacramentum militum*), ślubowali wierność senatowi i ludowi rzymskiemu jako niezachwianym symbolom państwowości rzymskiej²⁶. Oczywiście, ich postawa uległa zmianie w ciągu następnych 48 godzin od chwili rozpoczęcia buntu, kiedy to nowym cesarzem Rzymu, popieranym przez żołnierzy obu armii germańskich, został Aulus Witeliusz. Wydaje się więc mało prawdopodobne, aby już w tych pierwszych dniach stycznia 69 r. n.e. owe dwa typy anonimowych denarów mogły być wybite.

Co innego jeśli chodzi o negocjacje prowadzone z żołnierzami innych formacji wojsk rzymskich, które mogły być kontynuowane w interesie i za wiedzą Aulusa Witeliusza. Jak pisze Tacyt, do legionistów z obszaru Panonii w imieniu wojsk germańskich miał być wysłany z listami oficer w randze centuriona i kilku żołnierzy²⁷. Mimo lakoniczności tej wzmianki jest wielce prawdopodobne, że mogły one zawierać prośbę o udzielenie poparcia cesarskim aspiracjom Aulusa Witeliusza.

Tego typu ofertę wyrażały bowiem wprost listy napisane z polecenia legata Fabiusza Walensa w Lyonie. Tu, około 15 lutego 69²⁸, doszło do jego spotkania z emisariuszami nowego cesarza Otona (panującego od obalenia Galby 15 stycznia 69). W Lyonie były więc prowadzone negocjacje w sprawie zawarcia rozejmu, czy nawet pokoju między stronnictwami rywalizującymi o władzę w Rzymie²⁹. Niestety, rozmowy te zakończyły się fiaskiem.

W Lyonie Fabiusz Walens miał również możliwość osobistego spotkania z żołnierzami kohort pretoriańskich. Tworzyli oni eskortę senatorskich posłów Otona. Kiedy senatorowie zdradzili i przyłączyli się do obozu Witeliusza, pretorianie chcieli wracać do Rzymu. Wówczas, jak pisze Tacyt, przed ich wyjazdem z Lyonu „Fabiusz Walens dał, w imieniu wojsk germańskich, listy kohortom pretoriańskim i miejskim, wysławiające siły stronnictwa [witeliańskiego — IŁ] i oferujące zgodę; z drugiej strony czynił im wyrzuty, że o tyle wcześniej przekazaną Witeliuszowi władzę, skierowali do Otona. Tak obietnicami, jak

²⁵ Suet., *Galba*, 16 (*statimque legationem ad praetorianos cum mandatis destinaverunt, displicere Imperatorem in Hispania factum; eligerent ipsi quem cuncti exercitus comprobarent*); A. G a r z e t t i, *From Tiberius to the Antonines. A History of the Roman Empire AD 14–192*, London 1974, s. 199; Ch. M u r i s o n, *Suetonius Galba, Otho*, s. 7–8, s. 75–76.

²⁶ Tac., *Hist.*, I, 56 (*in senatus ac populi Romani verba iurasse*).

²⁷ Zostali oni zatrzymani i uwięzieni przez Helwetów, Tac., *Hist.*, I, 67; G. E. F. C h i l v e r, *A Historical Commentary*, s. 130.

²⁸ F. K o e s t e r, op. cit., s. 22; J. N i c o l s, op. cit., s. 65; Ch. M u r i s o n, *Galba, Otho and Vitellius: Careers and Controversies*, Zürich–New York 1993, s. 86–87.

²⁹ Listy, które zawierały ofertę zgody i podziału władzy między Othonem a Witeliuszem, mogli mieć senatorscy posłowie wysłani z Rzymu wraz z pretorianami do Lyonu. Cf. Suet., *Otho*, 8.

i groźbami byli wystawiani na próbę, że nie sprostają na wojnie, nic zaś nie tracą na pokoju; mimo tego nie zmieniała się wierność pretorianów”³⁰.

W świetle tej wzmianki trudno nie oprzeć się wrażeniu, że Fabiusz Walens złożył pretorianom dwie propozycje. Pierwsza sugerowała w sposób jednoznaczny zdradę Otona i przejście na stronę Witeliusza. Druga, związana z pierwszą, zawierała propozycję, aby zachowali neutralność i nie włączali się do walki. Przyjęcie takiej postawy przez pretorianów Walens starał się im wyperswadować, przypominając o pierwszeństwie Witeliusza, który jeszcze przed Otonem zgłosił swoje roszczenia do władzy w Rzymie. Chcąc ich zaś nieco nastraszyć, odmalował przed nimi wielkość sił, jakie miały poprzeć kandydaturę Witeliusza. Na koniec Fabiusz Walens zasugerował pretorianom, aby rozważyli, co będzie dla nich lepsze — wojna czy pokój?

Aby zaś pretorianie i żołnierze kohort miejskich podjęli właściwą decyzję, czyli opowiedzieli się po stronie Aulusa Witeliusza, Fabiusz Walens, jak zasugerował Colin Kraay, mógł wówczas do wspomnianych listów dołączyć pewną kwotę pieniędzy. Owe denary, wybite niejako przez żołnierzy (co zdaje się sugerować hasło: FIDES EXERCITVVM umieszczone na awersach obu anonimowych denarów) z myślą o pretoriańskich gwardzistach (zgodnie z treścią haseł: FIDES PRAETORIANORVM i CONCORDIA PRAETORIANORVM wrytych na rewersach), mogły w sposób istotny nawiązywać do treści listów Walensa. Zresztą według Tacyty i te listy miały być napisane w imieniu wojsk germańskich³¹.

Hasło CONCORDIA PRAETORIANORVM mogło więc sugerować, że chodzi tu o prośbę, aby pretorianie wyrazili zgodę na objęcie władzy w państwie rzymskim przez Aulusa Witeliusza³². Z kolei hasło FIDES PRAETORIANORVM, tożsame z ideą FIDES EXERCITVVM, zdawało się informować, że dla pretoriańskich gwardzistów nie powinno być rzeczy ważniejszej niż zachowanie wierności wobec samych siebie, wobec własnej jednostki oraz wobec kolegów — żołnierzy z innych oddziałów wojsk rzymskich (sugerowana przez Kraaya *Fides (Mutua)*?). W imię wzajemnego braterstwa pretorianie powinni zatem zaakceptować wybór Witeliusza, którego na cesarza Rzymu wysunęli ich „towarzy-sze broni” (*commilitiones*) z armii germańskich³³.

³⁰ Tac., *Hist.*, I, 74–75 (*Addidit epistulas Fabius Valens nomine Germanici exercitus ad praetorias et urbanas cohortes, de viribus partium magnificas et concordiam offerentes; increpabat ultro, quod tanto ante traditum Vitellio imperium ad Othonem vertissent. Ita promissis simul ac minis temptabantur, ut bello impares, in pace nihil amissuri; neque ideo praetorianorum fides mutata*); G. E. F. Chilver, *A Historical Commentary*, s. 136–138; Ch. Muri-son, *Rebellion and Reconstruction Galba to Domitian*, s. 60–62.

³¹ Tac., *Hist.*, I, 74 (*nomine Germanici exercitus — concordiam offerentes — praetorianorum fides*); C. Kraay, *Revolt and Subversion: The So-Called „Military” Coinage*, s. 81, s. 82–83 (*these coins were intended to influence the Praetorians themselves to desert Otho and join the German armies*), 84–86; P. H. Martin, *op. cit.*, s. 13; G. E. F. Chilver, *A Historical Commentary*, s. 137–138. Cf. H. Jucker, *Vitellius*, „Jahrbuch des Historischen Museums” t. XLI–XLII, 1961–1962, s. 331–357, s. 333.

³² Według B. Levick (*Concordia at Rome*, s. 228) treść haseł ujętych na tych monetach może być interpretowana jako wyraz z jednej strony nadziei armii nadreńskich, z drugiej zaś usprawiedliwienie obaw Witeliusza. Odwołanie do Concordii jest tu czynione z pozycji niemocy czy wręcz słabości, a nie siły. Cf. G. Salmone, *La Concordia Militare nelle Monete Romano-Imperiali*, „Rivista Italiana di Numismatica e Scienze Affini” t. XCVIII, 1997, s. 159–188, s. 162; P. Zanzari, *op. cit.*, s. 44.

³³ C. Kraay słusznie zauważył, że tekst Tacyty przywołuje treść obu denarów. Istnieje zatem taki sam związek między *exercitus* i *Praetoriani*. *Concordia* jest specjalnie wspomniana w czasie, gdy idea *fides* jest obecna

Colin Kraay miał więc dużo racji sugerując, że powstanie tych monet mogło mieć miejsce w czasie spotkania Fabiusza Walensa z pretorianami w Lyonie (w połowie lutego 69 r. n.e.). W mieście tym znajdowała się bowiem mennica i mimo że od rządów Nerona wybijano tu przede wszystkim monety brązowe³⁴, nie musiało to stać na przeszkodzie w wybitciu owych denarów. To, że wspomniane monety mogły powstać w Lyonie, zdaje się też sugerować pewne wydarzenie, o którym pisze Tacyt. Otóż Fabiusz Walens dopiero po wyjściu z tego miasta i po dotarciu do Wienney rozkazał wypłacić każdemu żołnierzowi z jego korpusu 300 sesterców³⁵. Na terenie Lyonu mogły więc zostać wybite nie tylko brązowe monety potrzebne do opłacenia żołnierzy witeliańskich. Korzystając z pomocy miejscowych mincerzy, Walens mógł też im zlecić wybitcie denarów, do których wykonania mógł sam dostarczyć srebra. Znaczne jego zapasy mógł bowiem zgromadzić w czasie marszu na południe Galii³⁶.

Tak czy inaczej powstanie anonimowych denarów w mennicy w Lyonie i wręczenie ich następnie przebywającym tam czasowo pretorianom dawało możliwość, jak zasugerował to Kraay, przewiezienia ich bezpośrednio do Rzymu³⁷. Niewykluczone, że owe monety wraz z listami, które mieli też otrzymać żołnierze kohort miejskich, rzeczywiście tam dotarły. Ich pokłosiem mogły być, jak się wydaje, zamieszki, do jakich doszło na terenie koszar kohort pretoriańskich (*castra praetoria*) w pierwszych dniach marca 69 r. n.e.³⁸. Początek tym niepokojom miało dać dość błahe zdarzenie. Zgodnie z relacją Tacyty, z rozkazu cesarza Otona została ściągnięta z Ostii XVII kohorta miejska. Żołnierze tej jednostki

w zarzucie, że silniejsze żądania kandydata armii germańskich, Witeliusza, zostały zignorowane. Najbardziej uderzający jest fakt, że te propozycje, tak jak monety, są sformułowane w *nomine Germanici exercitus*, a nie *nomine Vitellii* (*Revolt and Subversion: The So-Called „Military” Coinage*, s. 83–84). Cf. M. A m i t, op. cit., s. 148.

³⁴ Od rządów cesarza Kaliguli emisje pieniądza złotego i srebrnego przeniesiono z Lyonu do mennicy w Rzymie. I pomimo że w Lyonie wybijano głównie pieniądź brązowy niemal do końca I w. n.e., powstawały tu także monety złote (*aurei*) i srebrne (*denarii*), które są uchwytnie w katalogach numizmatycznych np. Galby, Witeliusza czy Wespazjana, RIC, t. I, nr 136–143, s. 213–214; nr 1–9, s. 231; RIC, t. II, nr 269–304, s. 46–51; RIC², t. I, s. 219–221, nr 121–130, s. 238–239; s. 265, nr 47–65, s. 270–271; C. H. V. S u t h e r l a n d, *Coinage in Roman Imperial Policy 31 B. C.–A. D. 68*, London 1951, s. 111; A. K u n i s z, *Rola pieniądza prowincjonalnej w systemie monetarnym Cesarstwa Rzymskiego*, [w:] *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*, red. M. J a c z y n o w s k a, J. W o l s k i, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 92–93.

³⁵ Tac., *Hist.*, I, 66 (*addidit Valens trecenos singulis militibus sestertios*). Miało to uspokoić żołnierzy, aby nie wyrządzali krzywdy Wieneńczykom, których zagorzałymi wrogami byli mieszkańcy Lyonu (Tac., *Hist.*, I, 65–66).

³⁶ Vide Tac., *Hist.*, I, 63–66; Cass. Dio, 63, 10, 3 = Exc. Val. 261 (p. 607). Trasa marszu jego liczącego 40 tys. korpusu prowadziła przez: Trewir (*Augusta Trevirorum*), Metz (*Divodurum*), Toul (*Toullium*), Langres (*Andematunnunum*), Chalons-sur-Saône (*Cabillonum*) do Lyonu (*Lugdunum*). Potem z kolei do Wienney (*Vienna*), Luc (*Lucus*), Gap (*Vapincum*), Briançon (*Brigantio*) i Turynu (*Augusta Taurinorum*); F. K o e s t e r, op. cit., s. 21–22; G. E. F. C h i l v e r, *A Historical Commentary*, s. 123–128. Cf. K. W e l l e s l e y, op. cit., s. 36; Ch. M u r i s o n, *Galba, Otho and Vitellius*, s. 86–90.

³⁷ C. K r a a y, *Revolt and Subversion: The So-Called „Military” Coinage*, s. 84 (*Finally, there is present in the Vitellian camp that indispensable element, Praetorians to act as carriers and distributors of the coins among their fellows on their return to Rome*).

³⁸ Na temat przyczyn i przebiegu tych wydarzeń oraz ich nieco odmienną prezentację w dziełach Tacyty, Swetoniusza i Plutarcha, vide: E. H o h l, *Der Prätorianeraufstand unter Otho*, „Klio” t. XIV (XXXII), 1939, s. 307–324; H. H e u b n e r, *Der Prätorianerunmült vom Jahre 69 n. Chr.*, „Rheinisches Museum für Philologie” t. CI, 1958, s. 339–353; G. E. F. C h i l v e r, *A Historical Commentary*, s. 146–148; Ch. M u r i s o n, *Galba, Otho and Vitellius*, s. 120–130; idem, *Rebellion and Reconstruction Galba to Domitian*, s. 58–59.

mieli otrzymać broń z arsenału (*armamentarium*) znajdującego się na terenie koszar kohort pretoriańskich (*castra praetoria*). Miała być ona następnie załadowana na okręty³⁹. Nadzór nad akcją wydania broni żołnierzom XVII kohorty miejskiej otrzymał Wariusz Kryspinus, jeden z pretoriańskich trybunów. Ten, chcąc sprawnie przeprowadzić załadunek broni na wozy, rozkazał, aby podstawiono je pod arsenał wieczorem. Wtedy większość żołnierzy udawała się już na spoczynek, a na terenie koszar panował o wiele mniejszy ruch. Wynoszenie broni ze zbrojowni nie uszło jednak uwagi pretoriańskich gwardzistów. Kilku z nich zaczęło przyglądać się załadunkowi uzbrojenia. Wśród gapiów mieli się znajdować pretorianie, którzy byli pijani. I to oni mogli nerwowo zareagować na widok broni ładowanej na wozy. Tym bardziej że uzbrojenie było wynoszone z arsenału prawdopodobnie przez samych żołnierzy XVII kohorty miejskiej. Według opisu Tacyty owi pretoriańscy gapie zaczęli się dopytywać, dlaczego w ich broń mają być uzbrojeni *familiae senatorum*, tj. słudzy czy wręcz niewolnicy senatorów⁴⁰. Ich pytania pozostały najprawdopodobniej bez odpowiedzi, a wokół arsenału zaczęło się gromadzić coraz więcej pretorianów i było już tylko kwestią czasu, kiedy dojdzie do konfrontacji. Pretoriańscy gwardziści, żywo komentując to, co widzieli przed sobą, zaczęli coraz głośniejsze mówić, że to pewnie centurionowie i trybuni uknuli spisek, że uzbrajają żołnierzy kohort miejskich na zgubę Otona. I, jak zwykle bywa w tego typu sytuacjach, od słownych utarczek szybko doszło do rękoczynów. Pretorianie zaatakowali najpierw żołnierzy (XVII kohorty miejskiej?) ładujących broń na wozy. Potem zaczęli sami się uzbrajać. Zabili, jak pisze Plutarch, trybuna Wariusza Kryspinusa, który próbował ich powstrzymać, oraz dwóch najsurowszych centurionów⁴¹. Następnie, z dobytymi mieczami, dosiadłszy koni, ruszyli do miasta, na Palatyn. Kiedy przybyli do pałacu cesarskiego, zostali zatrzymani przez pretorianów, którzy tego dnia trzymali tam straż. Oton, który wówczas gościł u siebie na przyjęciu liczne grono senatorów (miało być ich aż 80)⁴² wraz z małżonkami, polecił prefektom kohort pretoriańskich Licyniuszowi Prokulusowi i Plocjuszowi Firmusowi⁴³, aby natychmiast udali się do przybyłych żołnierzy i próbowali ich uspokoić. Sam polecił gościom szybko opuścić pałac i udać się do domów. Pretorianie nie chcieli jednak rozmawiać z wysłanymi do nich prefektami i siłą wdarli się w głąb rezydencji na Palatynie. Zranili trybuna Juliusza Martialisa i prefekta legionu (*praefectus legionis*) Witeliusza Saturninusa, którzy próbowali ich powstrzymać. Żądali, aby wyszedł na ich spotkanie sam Oton. Jak pisze Tacyt, mieli wówczas przeklinać swoich centurionów i trybunów oraz lżyć cały senat Rzymu. Dopiero widok Otona i jego słowa, aby się uspokoił, sprawiły, że stan ich wzburzenia nagle ustąpił. Dobrowolnie wyszli z pałacu i powrócili do koszar⁴⁴.

³⁹ Był to zapewne pierwszy etap przygotowań do wyprawy korpusu ekspedycyjnego Otona, który miał wziąć udział w desancie na wybrzeżu Alp Nadmorskich, Suet., *Otho*, 8; Tac., *Hist.*, I, 87; II, 12–15; Ch. M u r i s o n, *Suetonius Galba, Otho*, s. 114.

⁴⁰ G. E. F. C h i l v e r, *A Historical Commentary*, s. 149 (*familiae senatorum, the senators' household slaves*).

⁴¹ Tac., *Hist.*, I, 80; Plut., *Otho*, III, 4; G. E. F. C h i l v e r, *A Historical Commentary*, s. 149.

⁴² Plut., *Otho*, III, 4–5; E. H o h l, op. cit., s. 316.

⁴³ M. A b s i l, *Les Préfets du prétoire d'Auguste à Commode 2 avant Jésus-Christ 192 après Jésus-Christ*, Paris 1997, s. 104, s. 143, s. 144.

⁴⁴ Tac., *Hist.*, I, 80–82; Suet., *Otho*, 8; Plut., *Otho*, III, 3–6; E. H o h l, op. cit., s. 307–324; G. E. F. C h i l v e r, *A Historical Commentary*, s. 146–150; Ch. M u r i s o n, *Suetonius Galba, Otho*, s. 113–115; idem, *The Historical*

Następnego dnia Oton przybył do siedziby pretorianów. Cały korpus pretoriański został zebrany na wiecu, na którym głos jako pierwsi zabrali Licyniusz Prokulus i Plocjusz Firmus, prefekci kohort pretoriańskich. To oni w imieniu Otona złożyli pretorianom obietnicę wypłacenia nagród pieniężnych (*donativa*) w wysokości 5 tys. sesterców dla każdego. Potem przybyłego do koszar Otona otoczyli pretoriańscy centurioni i trybuni. Ci wysocy rangą oficerowie zaczęli rzucać mu pod stopy swoje szarże (*insignia militiae*), prosząc, aby zwolnił ich ze służby i zapewnił im bezpieczeństwo. Zdarzenie to rozgrywało się na oczach szeregowych żołnierzy kohort pretoriańskich, którzy, czując się współodpowiedzialni za wypadki, jakie miały miejsce poprzedniego dnia, sami zaczęli domagać się kary śmierci dla uczestników owych zająć. W końcu do zebranych żołnierzy korpusu pretoriańskiego przemówił Oton. Jak pisze Tacyt, pochwalił on najpierw pretorianów za ich przywiązanie do jego osoby. Przypomnił im jednak o obowiązku posłuszeństwa, jakim powinni się kierować zarówno zwykli żołnierze, jak i oficerowie. Z braku dyscypliny wśród pretorianów cieszyłby się zapewne Witeliusz. On i jego stronnicy (*satellites*) życzyliby sobie, aby pretoriańscy gwardziści wszczynali bunty. Chcieliby, aby wśród nich panowała niezgoda, żeby szeregowi pretorianie nie słuchali centurionów, centurionowie z kolei trybunów i żeby piesi i konni żołnierze gwardii, bez zachowania jakiegokolwiek porządku, gnali przed siebie na zgubę. Oton upomniął pretorianów, aby nie krytykowali więcej senatorów. Senat był bowiem z nimi. Po ich stronie stało więc państwo rzymskie. Z Witeliuszem byli zaś wrogowie Rzymu. Ostatecznie karę za wypadki, jakie rozegrały się przy pretoriańskiej zbrojowni, oraz za wtargnięcie do pałacu na Palatynie, miało ponieść tylko dwóch żołnierzy kohort pretoriańskich⁴⁵.

W świetle tych wydarzeń trudno nie oprzeć się wrażeniu, że mogły być one w dużej mierze następstwem wspomnianych listów Fabiusza Walensa i być może anonimowych denarów. Przemawia za tym, jak się wydaje, czas, w którym doszło do owych zamieszek. Miały one mieć miejsce, według Ernsta Hohla i Charlesa L. Murisona, w okresie między 1 a 14 marca 69 n.e.⁴⁶. Był to więc moment, kiedy oddział pretorianów, przebywających wraz z delegacją senatorów w Lyonie (połowa lutego 69 r. n.e.), mógł już wrócić do Rzymu. To oni, prawdopodobnie, mogli przywieźć informację o zdradzie senatorskich posłów, którzy, zamiast negocjować warunki rozejmu, przeszli na stronę Witeliusza. To wydarzenie miało, prawdopodobnie, duży wpływ na nieufność pretorianów wobec całej instytucji senatu w Rzymie. Brak z kolei ich zaufania do żołnierzy kohort miejskich mógł być uwarunkowany właśnie tym, że zwierzchnictwo nad tą jednostką sprawował prefekt miasta Rzymu (*praefectus urbi*). Ten urząd był natomiast obsadzany przez przedstawicieli warstwy senatorskiej. Nie bez znaczenia zapewne pozostawał także fakt, że adresatami listów Fabiusza Walensa, zgodnie ze świadectwem Tacyty, mieli być żołnierze tej formacji.

Value of Tacitus' 'Histories', „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt” t. II, 33.3, New York 1991, s. 1686–1713, 1701–1702. Cf. H. Heubner, op. cit., s. 339–353.

⁴⁵ Tac., *Hist.*, I, 82–84 (*ne miles centurioni, ne centurion tribuno obsequatur, hinc confusi pedites equitesque in exitium ruamus; senatus nobiscum est: sic fit ut hinc res publica, inde hostes rei publicae constiterint*); Tac., *Hist.*, I, 85; Plut., *Otho*, III, 7–8; Cass. Dio, 63, 9, 2–3; E. Hohl, op. cit., s. 320; G. E. F. Chilver, *A Historical Commentary*, s. 150–153.

⁴⁶ E. Hohl, op. cit., s. 307 nn.; s. 322–324; G. E. F. Chilver, *A Historical Commentary*, s. 147–148; Ch. Murison, *The Historical Value of Tacitus'*, s. 1701–1702. Cf. H. Heubner, op. cit., s. 339–343 nn.

Jak się wydaje, pokłosem wspomnianej korespondencji i być może anonimowych denarów mogło być przyznanie pretorianom jednorazowych nagród pieniężnych. Owe *donativa* pretoriańscy gwardziści mieli otrzymać nie tylko jako swego rodzaju „łapówkę”, aby zachowali spokój i nie wszczynali więcej tego typu ekscesów. Mogła to być również swego rodzaju nagroda za ich jednoznaczne opowiedzenie się po stronie Otona i odrzucenie tym samym oferty Fabiusza Walensa⁴⁷.

Śladem zamiarów Walensa co do pretorianów mogły być wreszcie słowa samego cesarza Otona. Jego bezpośrednie nawiązania do Witeliusza czy do jego stronników, które miały miejsce we wspomnianym przemówieniu, zdają się dość wyraźnie sugerować, że mogło tu chodzić nie tylko o próbę przekonania pretoriańskich gwardzistów, aby wreszcie zaczęli ufać senatorom. Nie musiała to być także jedynie akcja podniesienia na duchu żołnierzy kohort pretoriańskich przed planowanym wymarszem na północ Italii, gdzie już niedługo miało dojść do walk z siłami Witeliusza (przełom marca i kwietnia 69 r. n.e.)⁴⁸. Niewykluczone, że mogła to być próba nawiązania do sugestii, jakie pod adresem pretorianów, w imieniu wojsk germańskich, miał wysunąć w Lyonie Fabiusz Walens.

Wreszcie, zgodnie z tym co pisze Tacyt, intrygująca może się też wydać informacja, że do Rzymu mieli przybyć jacyś żołnierze, wysłani przez Witeliusza, których zadaniem miało być wybadanie nastrojów panujących wśród mieszkańców i stacjonujących tu wojsk⁴⁹.

DENARY AULUSA WITELIUSZA

Odmienne były okoliczności wybitcia dwóch typów denarów, które miały już na awersach wyobrażenia i inicjały odnoszące się bezpośrednio do Aulusa Witeliusza. Czas ich powstania przypada generalnie na drugą połowę 69 r. n.e., kiedy to Witeliusz, po pokonaniu Otona, przejął władzę w państwie rzymskim. Według Sutherlanda wybitcie tychże monet miało miejsce w dwóch ośrodkach. Pewna ich liczba mogła powstać w Hiszpanii, w mennicy w Tarraco (denar z legendą *CONCORDIA PRAETORIANORVM* na rewersie). Najważniejszym ośrodkiem był chyba jednak Lyon, gdzie dla wybitych tam monet wzorem mogły być właśnie denary anonimowe (denar z legendą *FIDES PRAETORIANORVM* na rewersie). Carol H. Sutherland datuje powstanie denarów w Tarraco na okres styczeń — czerwiec 69 r. n.e., a wybitych w Lyonie odpowiednio marzec — lipiec 69 r. n.e.⁵⁰ Zgodnie z treścią awersów obu denarów, gdzie umieszczono wyobrażenia Aulusa Witeliusza i legendy o treści: *A(ULUS) VITELLIVS IMP(ERATOR) GERMAN(ICUS)*, te dwa typy denarów miały powstać z polecenia tegoż władcy. Odbiorcami monet mieli być pretorianie, co zdaje się sugerować treść haseł na ich rewersach (*CONCORDIA PRAETOR-*

⁴⁷ Nie można być do końca pewnym, czy rzeczywiście wszyscy żołnierze kohort pretoriańskich byli tak lojalni i wierni wobec cesarza Otona. To, że mogły mieć miejsce konflikty między pretoriańskimi szeregowcami (*gregarii milites praetoriani*) a ich centurionami, pokazuje np. sprawa tzw. *vacationes* (Tac., *Hist.*, I, 46). Z kolei w dniu 14 kwietnia 69 n.e., przed bitwą pod Bedriakum do legata Alienusa Cecyny miało przybyć dwóch trybunów kohort pretoriańskich. W jakim celu chcieli się z nim spotkać, co przekazać, tego nie był w stanie ustalić nawet Tacyt (Tac., *Hist.*, II, 41).

⁴⁸ Tac., *Hist.*, I, 87; II, 11–15 nn.; P. Fabia, *La concentration des Othoniennes sur le Pô* (Tacite, *Histoires*, II, 11), „Revue des Études Anciennes” t. XLIII, 1941, s. 192–215.

⁴⁹ Tac., *Hist.*, I, 85 (*Vitellianos quoque milites venisse in urbem ad studia partium noscenda plerique credebant*).

⁵⁰ RIC², t. I, s. 268, s. 270.

IANORVM — FIDES PRAETORIANORVM). W związku z tym pojawia się jednak pytanie, z myślą o jakich to pretorianach doszło do wybicia tych denarów?

O ile bowiem anonimowe denary, powstałe prawdopodobnie w Lyonie, w połowie lutego 69 r. n.e. z inicjatywy, jak się wydaje, legata Fabiusza Walensa, miały trafić do pretoriańskich gwardzistów pełniących służbę pod rozkazami Otona, to te z inicjalami Witeliusza na awersach mogły powstać przy okazji dwóch zupełnie różnych zdarzeń. Pierwszą sytuacją, z którą można by było łączyć wybicie tych dwóch typów denarów, była z pewnością reorganizacja korpusu pretoriańskiego bezpośrednio po pierwszej bitwie pod Bedriacum (14 kwietnia 69 r. n.e.). Wówczas, według Tacyty, cała jednostka pretoriańska, mimo że po klęsce i śmierci Otona przeszła na stronę Witeliusza, została z jego rozkazu najpierw odizolowana, a później rozbrojona (mogło to mieć miejsce około maja 69 r. n.e.). Większość pretorianów została zmuszona do wystąpienia ze służby (w ramach tzw. *honestia missio*). W ich miejsce do kohort pretoriańskich wciągnięto z kolei wielu legionistów i żołnierzy oddziałów pomocniczych z armii germańskich Witeliusza. Wtedy miała też zostać zwiększona liczba kohort z dwunastu do szesnastu (I–XVI) oraz liczebność każdej z nich z 500 do 1000 ludzi⁵¹. Propagandowym ukoronowaniem tych działań mogło być istotnie wybicie serii tych dwóch typów denarów. Wówczas, zgodnie z sugestiami Kennetha Wellesleya, genezę powstania monet można by rozpatrywać w kontekście przyjęcia legionistów i żołnierzy oddziałów pomocniczych do reorganizowanej formacji pretoriańskiej. Ich propagandowym przesłaniem byłoby zaś „zgodne” i „wierne” pełnienie służby na rzecz cesarza Witeliusza⁵².

Wydaje się jednak, że przynajmniej jeszcze jedno zdarzenie może być brane pod uwagę, jeśli chodzi o okoliczności powstania omawianych typów denarów. Otóż akcja zwalniania ze służby gwardzistów pretoriańskich, przeprowadzona z rozkazu Witeliusza, miała dalsze konsekwencje. Zwolnieni ze służby pretorianie nie chcieli się pogodzić z zaistniałą sytuacją. Wielu z nich uważało, że stała im się krzywda oraz że są ofiarami represji ze strony Witeliusza, ponieważ dzielnie walczyli po stronie Otona. Przystąpienie do walki o władzę w państwie rzymskim Tytusa Flawiusza Wespazjana (lipiec 69 r. n.e.) dla licznej grupy tych zwolnionych ze służby pretoriańskich gwardzistów stało się doskonałą okazją, aby wziąć odwet na Witeliuszu. Tym bardziej że sam Wespazjan chciał skorzystać z ich usług. Jak pisze Tacyt, na spotkaniu w Bejrucie (*Berytus*) Wespazjan ze swoimi dowódcami miał podjąć decyzję o rozesłaniu specjalnych listów do wszystkich dowódców wojsk, którzy opowiedzieli się po jego stronie, aby ci z powrotem przyjmowali do służby pretorianów wrogo usposobionych do Witeliusza i zachęcali ich do tego nagrodami pieniężnymi⁵³. Akcja musiała przynieść zamierzony skutek, skoro nieco później w bitwie pod Kremoną (*Cremona*) (24/25 października 69 n.e.) w szeregach wojsk Wespazjana, walczących z armią Witeliusza, miał się znaleźć wydzielony oddział byłych pretorianów (*vexillum praetorianorum*)⁵⁴.

Więści o zgłoszeniu pretensji do tronu przez Wespazjana Witeliusz próbował bagatelizować czy nawet ukryć. Na jednym z wieców, na którym przemawiał do swoich żołnierzy,

⁵¹ Tac., *Hist.*, II, 67; 93–94; G. E. F. Chilver, *A Historical Commentary*, s. 229, 254–256.

⁵² Cf. K. Wellesley, op. cit., s. 36, przyp. 18, s. 219–220.

⁵³ Tac., *Hist.*, II, 82 (*ad omnes exercitus legatosque scriptae epistulae praeceptumque ut praetorianos Vitellio infensos recipierandae militiae praemio invitarent*); G. E. F. Chilver, *A Historical Commentary*, s. 244.

⁵⁴ Tac., *Hist.*, III, 21, 23–24.

zarzucił on zwolnionym ze służby pretorianom, że rozsiewają fałszywe plotki o zbliżającym się wybuchu nowej wojny domowej. Bunt mieli wszcząć tylko żołnierze III legionu galijskiego (*legio III Gallica*), reszta wojsk miała być wierna⁵⁵. Prawdopodobnie wtedy, z myślą o podniesieniu morale swoich żołnierzy, Witeliusz mógł podjąć decyzję o wybiciu dwóch typów denarów. Zgodnie z hasłami zawartymi na ich rewersach, zdawały się one mówić, że miała miejsce „zgoda” i „wierność pretorianów” wobec Witeliusza. Nie można jednak wykluczyć, że za pomocą tych monet, z wykorzystaniem ogólnej formuły przedstawionych na nich hasel (tj. *CONCORDIA PRAETORIANORVM* i *FIDES PRAETORIANORVM*), podjęta została próba niejako sztucznego wykreowania pewnego stanu. Otóż, wspomniana „zgoda pretorianów” i „wierność pretorianów” zdawały się sugerować, że nie chodzi tu tylko o żołnierzy kohort pretoriańskich, którzy pełnili w tym czasie służbę. Prawdopodobnie te hasła mogły się też odnosić do pretoriańskich gwardzistów, których na rozkaz Witeliusza usunięto niedawno z szeregów tej formacji.

Oprócz zaprezentowanych dwóch typów denarów, jak sugeruje Guy E. F. Chilver, mogły też wtedy zostać wybite inne typy monet, na których były wyrażone idee *CONSENSVS EXERCITVVM* i *FIDES EXERCITVVM*. Były to numizmaty zarówno srebrne (*denarii*), jak i złote (*aurei*)⁵⁶. Niewykluczone, że zadaniem tych monet miało być zamantowanie „wierności” i „zgody” wszystkich wojsk wobec Witeliusza, co w obliczu zbliżającej się konfrontacji z Wespazjanem było nader uzasadnione. Jak pokazały wydarzenia z końca 69 r. n.e. (październik — grudzień), nie uchroniło to jednak Witeliusza przed ostateczną klęską.

WNIOSKI

W świetle omówionych pokrótce zdarzeń, które mogły mieć wpływ na powstanie omawianych czterech typów denarów, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że ich geneza była ściśle uwarunkowana wydarzeniami roku 69 n.e. Wymowa ideologiczna i znaczenie propagandowe hasel: *CONCORDIA PRAETORIANORVM* i *FIDES PRAETORIANORVM* były z gołą odmiennie, niż mogłoby się to pierwotnie wydawać⁵⁷. Odpowiedzialnym za wybicie dwóch typów anonimowych denarów z legendami *CONCORDIA PRAETORIANORVM* i *FIDES PRAETORIANORVM* na rewersach był prawdopodobnie legat Fabiusz Walens. Ten senator ekwickiego pochodzenia, wywodzący się z Anagnii położonej w Lacjum, odegrał dużą rolę w nakłonieniu Witeliusza, aby ten przystąpił do rywalizacji o władzę w państwie rzymskim⁵⁸. To on, wraz z Alienusem Cecyną, był faktycznym

⁵⁵ Tac., *Hist.*, II, 96; J. Nicols, op. cit., s. 75.

⁵⁶ Cf. G. E. F. Chilver, *A Historical Commentary*, s. 257. Niewykluczone, że to Witeliusz użył jako pierwszy wyrażenia: *CONSENSVS EXERCITVVM*, G. G. Belloni, *Significati storico-politici delle figurazioni e delle scritte delle monete da Augusto a Traiano (Zecche di Roma e 'imperiali)*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt” t. II, New York 1974, s. 997–1144, s. 1059.

⁵⁷ Nie można tu raczej mówić o *fides* w sensie, w jakim by oczekiwał od pretorianów choćby Neron, Suet., *Nero*, 49 (*Haec est fides*). Hasła te, wyrażone w legendach tych czterech typów denarów, trudno również bezkrytycznie interpretować jako ogólny wyraz oddania czy lojalności wobec cesarza lub Rzymu. Cf. M. Durry, *Les cohortes prétoriennes*, Paris 1938, s. 381; A. Merlin, *Les cohortes prétoriennes*, „Journal des Savants”, marzec–kwiecień 1939, s. 49–61.

⁵⁸ S. Demougín, *Prosopographie des Chevaliers Romains Julio-Claudiens (43 av. J.–C.–70 ap. J.–C.)*, Roma 1992, s. 254; R. Ash, *Ordering Anarchy. Armies and Leaders in Tacitus' Histories*, Ann Arbor 1999, s. 108–109 nn.

twórcą jego sukcesów w wojnie z cesarzem Otonem. Pomysł wykorzystania monet w negocjacjach z pretorianami mógł się zrodzić w jego głowie już w Lyonie⁵⁹. Tu znajdowała się mennica, dzięki której było możliwe wybite dowolnego typu monet. Wykorzystanie idei *Concordii* nie musiało być dziełem przypadku. Z okresu rządów Galby pochodzą bowiem monety srebrne mające na swoich rewersach hasło *CONCORDIA PROVINCIVM*, bite prawdopodobnie w Lyonie⁶⁰. Legendy o takiej treści, umieszczone na rewersach, otaczały wyobrażenie bogini *Concordii*, która jest podobna do tej z denarów anonimowych. Nie bez znaczenia jest chyba także fakt, że jeden z denarów, również zaliczany do grupy wojskowych, anonimowych monet z okresu 69 roku n.e., ma na awersie hasło o treści: *FIDES EXERCITVVM*, które otacza wyobrażenie dwóch uściśniętych dłoni. Na rewersie tej monety znajduje się wyobrażenie bogini *Concordii* zwróconej w lewo i trzymającej gałąź oraz róg obfitości. Legendę stanowi zaś napis: *CONCORDIA PROVINCIVM*⁶¹.

Z kolei denary już bezpośrednio związane z Aulusem Witeliuszem, wybite w połowie (czerwiec–lipiec?) lub może bardziej drugiej połowie 69 r. n.e. (sierpień– grudzień?), wchodziły w skład całkiem dużego katalogu monet mającego, niejako w sposób utarty, kreować system rządów sprawowanych przez tego cesarza. Choć, jak się wydaje, powstanie tych dwóch typów denarów mogło być podyktowane próbą zwerbowania pretorianów zwolnionych ze służby przez Witeliusza przez stronników Wespazjana.

W późniejszym czasie nie spotyka się już raczej monet, mających na rewersach hasła: *CONCORDIA PRAETORIANORVM* i *FIDES PRAETORIANORVM*. Po części kontynuacją tych denarów są monety, na których umieszczano idee: *CONCORDIA EXERCITVVM* i *FIDES EXERCITVVM*. Często są to już jednak nominały o mniejszej wartości (*sesterii*)⁶². Mimo ogólnej formuły haseł ich powstanie często łączyło się w sposób pośredni lub bezpośredni z żołnierzami kohort pretoriańskich⁶³.

⁵⁹ O zamordowaniu Galby (15 stycznia 69 n.e.) i przejściu władzy w Rzymie przez Otona Walens mógł się dowiedzieć około 23–28 stycznia 69 n. e., przebywając w okolicach Toul; Tac., *Hist.*, I, 64; F. K o e s t e r, op. cit., s. 21; K. W e l l e s l e y, op. cit., s. 38; G. E. F. C h i l v e r, *A Historical Commentary*, s. 124–125.

⁶⁰ Nie ma do końca pewności, gdzie te monety wybite dla Galby na terenie Galii mogły powstać. Stąd ogólnie wskazuje się na takie ośrodki, jak: *Vienna*, *Narbo* i *Lugdunum*, przy czym w przypadku dwóch pierwszych stawia się znak zapytania. Vide: RIC, t. I, nr 139, s. 213; RIC², t. I, nr 125, nr 126, s. 238 oraz: RIC, t. I, nr 117–118, s. 211; RIC², t. I, nr 104, nr 117–120, s. 236–238 – są tu zarówno *denarii*, jak i *aurei*. Cf. A. J. C o a l e, op. cit., s. 183 (*The anonymous coins, militaristic and appealing to the chief Roman deities, are similar to the anonymous Gallic issues of Vindex and Galba*).

⁶¹ RIC², t. I, nr 118, nr 119, nr 120, s. 213; nr 125, nr 126, s. 238. Cf. też: RIC², t. I, nr 104, s. 237, nr 117, s. 238.

⁶² RIC, t. II, s. 221, nr 2–3, s. 223, nr 14–15, s. 224, nr 26–27, s. 225, nr 53–55, nr 69, s. 227, nr 70, nr 79–81, s. 228, nr 95–97, s. 229, nr 581 (a, b, c, d, e), s. 414. Pojawia się też dość często hasło: *CONSENSVS EXERCITVVM*, RIC, t. II, nr 146, s. 31; nr 259, s. 45; nr 284, s. 48; nr 305–306, s. 51.

⁶³ Cf. A. M e r l i n, *Les Revers Monétaires*, s. 43–48; M. Amit, op. cit., s. 150–153 nn.; G. G. B e l l o n i, op. cit., s. 1071–1072; L. M o r a w i e c k i, *Ideologia imperialna mennictwa Nerwy*, [w:] *Terra, Mare et Homines*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Historia, t. XCIX, 1994, s. 115–126, s. 120–121; A. B e r r i m a n, M. T o d d, *A Very Roman Coup: the Hidden War of Imperial Succession, AD 96–8*, „Historia” t. L, 2001, s. 312–331, 315–316.

**CONCORDIA PRAETORIANORUM and FIDES PRAETORIANORUM
on Denarii from 69 A. D.**

The article considers the circumstances of the origin of four types of denarii, whose legends contain the titular inscriptions. Two types are anonymous and two feature depictions and inscriptions with the name of Emperor Vitellius. By following the example of older literature on the subject, the author linked the origin of the coins with the struggle for power waged in Rome in 69 A.D. In the opinion of I. Łuś, the anonymous coins were minted in Lyon at the beginning of that year upon the initiative of Fabius Valens, an important supporter of Vitellius, who at the time was one of the rivals for power. The denarii were to be paid to praetorians in order to win their support for Vitellius. The absence of all references to the ruler was caused by the non-recognition of the rule of Galba and then Otho, while the conception of the consent and loyalty of the army served the purposes of propagating the cooperation of the praetorians and the army of Germania in raising Vitellius to power. The other types of coins were produced in Rome in the second half of 69. The reference to praetorian *concordia* and *fides* was to contribute to uniting forces around Vitellius, threatened by a war with a successive pretender—the later Emperor Vespasian. This unity was to embrace not only praetorians serving at the time, but also those who had been discharged by Vitellius for their earlier support of Otho.